

Dr hab. Piotr Sadowski
profesor
Uniwersytetu Opolskiego

Opole, dnia 29.07.2022 r.

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr Marizy Aleksandrowicz

pt. *Compliance. Studium prawno-porównawcze nad wewnętrzną polityką zwalczania nieprawidłowości w podmiotach działających na rynku finansowym*

napisanej pod kierunkiem profesora dr. hab. Bronisława Sitka

Warszawa 2022 (260 strony maszynopisu)

Przedmiot rozprawy

Truizmem mogą być słowa, że ludzkość od zarania walczyła ze złem, a z chwilą pojawienia się pieniądza z malwersacjami finansowymi czy psuciem jakości pieniądza jak i nadużyciami bankierów. Jednym ze środków, które mają służyć transparentności życia społeczno-prawnego i ekonomicznego są systemy zarządzania zgodnością czyli systemy *compliance*. Z charakterystyki bardziej represyjnej nabrały one znaczenia bardziej prewencyjnego. *Compliance* nie jest terminem łatwym do zdefiniowania. Wciąż w polskim porządku prawnym brakuje definicji legalnej czy też aktu prawnego, który w sposób integralny regulowałby problematykę tejże instytucji, która mimo wszystko nabrała znaczenia faktycznego i prawnego. Inaczej jest w piśmiennictwie prawniczym gdzie próby definiowania *compliance* miały miejsce. Przykładowo dla cytowanego na str. 47 przez Autorkę M. Romanowskiego *compliance* to „zespół reguł postępowania określających sposób przestrzegania przez pracowników organizacji przepisów prawa, dobrych praktyk postępowania w danej branży oraz wewnętrznych regulacji organizacji”. Z angielskiego można termin *compliance* tłumaczyć jako zgodność, zgodę, uległość czy uступliwość (str. 47). *Compliance* jest systemem, dzięki któremu różne organizacje mogą minimalizować ryzyko obowiązujących norm i przepisów prawa (str. 46). Tematykę badań doktorantka zawęziła do rynku finansowego. Nie ulega wątpliwości, że system *compliance* miał przeciwdziałać nieprawidłowościom (str. 91).

Mariza Aleksandrowicz za podstawowy problem badawczy w swojej rozprawie doktorskiej przyjęła „próbę zdefiniowania i scharakteryzowania systemu *compliance* i jego wybranych elementów oraz wykazanie, że system *compliance* nie jest dedykowany i stosowany

P.S.

jedynie w sektorze prywatnym” (str. 7). W ramach hipotezy badawczej przyjęła założenie, że w zakresie *compliance* polski ustawodawca nie stworzył przepisów prawa w sposób kompletny, wskutek czego system ten rozwija się w dużym stopniu poprzez działania podmiotów niemających charakteru prawotwórczego (str. 8). Doktorantka sformułowała kwestie badawcze w następujący sposób: „1) systemy *compliance* mają zastosowanie nie tylko do organizacji działających na rynku prawnym, ale również w sektorze publicznym, 2) zwiększenie wymogów regulacyjnych powoduje wzrost bezpieczeństwa organizacji, a co zatem idzie i znaczenia funkcji *compliance*, 3) pomimo tego, że niektóre regulacje *compliance* zawarte są w normach, które mają miękki charakter, a w istocie rzeczy są niewiążące, w praktyce posiadają jednak silną moc obowiązującą, w efekcie czego stosowane są podobnie jak przepisy prawa powszechnie obowiązującego, pomimo tego, że bezpośrednio nie grozi sankcja za ich brak stosowania” (str. 8). Cała rozprawa jest wykazywaniem słuszności tych tez (zob. str. 232).

Autorka zastanawia się czy w przyszłości regulacje *compliance* będą bardziej tworzone w formie prawa miękkiego czy też polski ustawodawca zada sobie trud ujednolicenia przepisów i kompleksowego uregulowania analizowanej instytucji. W zakończeniu pracy zaprezentowała swoje przekonanie, że w przyszłości prym w tworzeniu regulacji *compliance* będą wiodły organizacje o zasięgu globalnym czyli podmioty niemające charakteru prawotwórczego (str. 230). W pracy posłużyła się następującymi metodami badawczymi: empiryczną, prawno-dogmatyczną, funkcjonalną, jak i komparatystyczną. Do zastosowanych metod słusznie zaliczyła także metodę prawno-historyczną (str. 9), którą wymieniła na końcu zastosowanych metod, choć chronologicznie to ta metoda dominuje w rozdziale pierwszym i być może powinna być wymieniona jako pierwsza. Kolejność metod wymienionych przez Autorkę tłumaczy pewnie to, że w całej pracy akcent położyła na badania prawno-dogmatyczne.

Struktura i inne aspekty formalne rozprawy

Recenzowana praca oprócz spisu treści, wykazu skrótów, wniosków końcowych i bibliografii składa się z 5 rozdziałów: *Formy kontroli w starożytnym Rzymie jako przykład pierwszych systemów kontroli na świecie* (rozdz. 1), *Compliance na przykładzie wybranych jurysdykcji* (rozdz. 2), *Wybrane elementy compliance w polskiej jurysdykcji na przykładzie polskiego rynku finansowego* (rozdz. 3), *Organizacja funkcji compliance w wybranych podmiotach działających na polskim rynku finansowym* (rozdz. 4) i *Kontrola zarządcza jako szczególny rodzaj compliance w administracji publicznej* (rozdz. 5). Oprócz powyższych rozdziałów w bibliografii Autorka prezentuje źródła prawa, źródła prawa miękkiego, literaturę

P.L

przedmiotu, dokumenty i urzędowe opinie. Załącza także wykaz tabel i wykresów. Układ pracy jest logiczny, sensowny i konsekwentny. Jedynie w rozdziale drugim tytuł bardziej odnosi się do treści ze stron 72-93 gdzie autorka prezentuje system *compliance* w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemczech, a mniej do materii ze stron 46-72 gdzie traktowane jest zasadniczo pojęcie *compliance*. Materię rozdziału drugiego, moim zdaniem, lepiej oddawałby tytuł *Pojęcie i system compliance na przykładzie wybranych jurysdykcji*, ewentualnie *Próba definicji i prezentacja systemu compliance na przykładzie wybranych jurysdykcji*.

Rozprawa doktorska Marizy Aleksandrowicz została napisana poprawnym i pięknym językiem polskim. W dobie deprecjacji języka łacińskiego Autorka w pierwszym rozdziale pokusiła się o obfite cytowania tekstów łacińskich co należy policzyć jej na plus. Piszący recenzję wychwycił jednak szereg literówek zwłaszcza w tekstach łacińskich, typu *prinipio* zamiast *principio* (str. 16), *pollnctam*, zamiast *pollinctam* (str. 22), *breviarae*, zamiast *breviariae*, *petunii*, zamiast *pecuniis* (str. 36), itd. Literówki czasami zdarzają się na następnych stronach pracy. Powinno być napisane *Corpus Inscriptionum Latinarum* (str. 5 i 242), *Pauli Sententiae* (str. 241), *Gai Institutiones* (str. 241), a nie tak jak zostało to przez Autorkę uczynione. Stąd Recenzent przekaze chętnie Autorce zdjęcia tekstu, gdzie pozaznaczał te przeróżne uchybienia łacińskie, polskie, i inne na wypadek gdyby chciała opublikować tekst. Treść przypisów została natomiast starannie dopracowana. W całej pracy da się zauważyć pewne niekonsekwencje edytorskie. Przykładowo w całym tekście zasadniczym numer przypisu raz jest stawiany przed kropką czy przecinkiem, a raz po nich. Autorka wiele razy używa w przypisach słowa *Ibidem* – stawiając po nim kropkę i zaraz po niej przecinek. Przytaczając solidnie teksty różnych ustaw i dokonując pewnych enumeracji raz rozpoczyna je z małej litery, kiedy indziej z dużej. Zwykle prezentując autorów po raz pierwszy w tekście zasadniczym przywołała oprócz nazwiska tylko inicjał imienia. Jedynie pod koniec pracy (str. 194 i 198) zdarza się spotkać zapis pełnych imion.

Baza materiałowa pracy

Źródła prawa i literatura przedmiotu wykorzystana przez Doktorantkę zasadniczo jest bogata, trafna i wystarczająca. Bazowała Ona na źródłach prawa amerykańskiego, niemieckiego, brytyjskiego, zagranicznego, międzynarodowego, polskiego, rzymskiego. Nie pominęła źródeł prawa Unii Europejskiej, projektów ustaw czy orzecznictwa polskiego. Niestety jest kilka miejsc gdzie literatura przedmiotu jest nazbyt skromna. Pisząc o prawie rzymskim Autorka zyskałaby na jakości tekstu gdyby korzystała ze słowników takich autorów jak: Wiesław Litewski, *Słownik Encyklopedyczny Prawa Rzymskiego*, Kraków 1998, Janusz

Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997 i innych. Gdy Doktorantka pisze o historii audytu (str. 210) to baza źródłowa nie jest satysfakcjonująca.

Ustalenia badawcze i jakość wyводу

W rozdziale pierwszym Autorce udało się zaprezentować szereg zagadnień, które możemy traktować jako antyczne „załączki” obecnego systemu *compliance*. Opisała formy kontroli bankowej w starożytnym Rzymie, urzędników tym się zajmujących, kontrolę jakości monet, ewidencję operacji bankowych. Nie pominęła kwestii przeciwdziałania nadużyciom urzędniczym czy wyborczym. Chociaż M. Aleksandrowicz nie para się zawodowo prawem rzymskim na plus trzeba jej policzyć to, że chciała opisać różne kwestie występujące już w prawie starożytnych Rzymian, jak i obficie cytować źródła prawa rzymskiego. Jej wywód jest na ogół prawidłowy.

Mimo rzetelnej analizy do prawno-romanistycznej części dysertacji doktorskiej zakradły się pewne błędy. Na stronie 13 Doktorantka napisała „edylom miejskim, tj. *praefectus Urbi*”. Tymczasem to były dwa różne urzędy. Poprawnie wyraziła to we wnioskach końcowych na stronie 228. Na stronie 15 Autorka napisała „Pierwszy ślad na temat *argentarii* odnajdujemy w Księgach Tytusa Liwiusza pochodzących z około 308 r. p.n.e.” Tymczasem Tytus Liwiusz żył na przełomie I w. p.n.e. i I w. n.e. Faktem jest, że wydarzenie opisywane przez Liwiusza datowane było przez jednych na rok 308 p.n.e., a przez innych (M. Brożka czy J. Wolskiego) na 310 czy 309 r. p.n.e. Na stronie 16 Mariza Aleksandrowicz wspomina dziadka Oktawiana Augusta, który mógł być bankierem i przytacza zaraz fragment Swetoniusza odnoszący się do ojca (Suet., *Divus Augustus*, 3) zamiast ten właściwy do dziadka (Suet., *Divus Augustus*, 2). Swetoniusz dziwił się, że niektórzy i ojca Augusta mieli za bankiera. Na stronie 17 Autorka pisze, że *argentarii* ponownie pojawiają się pod koniec IV w. n.e. i cytuje konstytucję z 344 r. (C.Th. 12,1,37). Na stronie 34 Autorka błędnie napisała cap. 134 *lex Irnitana*, gdy powinna była napisać cap. 134 *lex coloniae Genetivae Iuliae seu Ursonensis*. To samo dotyczy przypisu 88 na stronie 35. Pisząc o ustawach, które penalizowały *crimen ambitus* niefortunnie wymieniła *Lex Valeria de provocatione* z 509 r. p.n.e. Wiesław Litewski uważał, że jako przestępstwo *ambitus* pojawił się w IV w. p.n.e. Wymieniając *lex Tullia de ambitu* (str. 38) Autorka napisała błędnie 67 r. p.n.e., a powinna była napisać 63 r. p.n.e. Na stronie 42 przytoczyła cap. 93 i mogła wtedy dodać *Lex coloniae Genetivae*.

Niektóre kwestie prezentowane przez Doktorantkę jawią się jako dyskusyjne wśród romanistów. Na stronie 14 pisze Ona o *trapezitae*. Zapewne byłoby wskazane napisanie tego

słowa po grecku, ewentualnie w odniesieniu do *trapezitae* zamiast użyć „grecka nazwa” lepiej brzmiałoby „grecko brzmiące słowo czy termin”. Mam świadomość, że jedni zapisują takie słowa po grecku, inni z różnych powodów nie. Na tej samej stronie przywołała Doktorantka konstytucję cesarzy Teodozjusza i Walentyniana z 436 r. Warto byłoby wskazać w takiej sytuacji na źródło. Na str. 20 Mariza Aleksandrowicz napisała o rozważaniach Piotra Niczyporuka nad inskrypcjami z 251 r. n.e. Wydaje mi się, że profesor snuł rozważania nad jedną inskrypcją z 251 r. Na str. 21 Autorka napisała, „W IV w. n.e. pojawił się nowy rodzaj zawodu związanego z czynnościami bankowymi – *collectarii*...”. Dodałbym w tym zdaniu słowo „prawdopodobnie” w odniesieniu do okresu pojawiania się *collectarii*. Kwestia kresu urzędu edyla, o której wspomina Aleksandrowicz na str. 23 powinna być lepiej wyjaśniona. Na stronie 26 Doktorantka napisała, że Liwiusz Druzus Młodszy ustanowił plebiscyt. Bardziej fortunnie byłoby napisać, że doprowadził do ustanowienia. Na tej samej stronie napisała, że powołano urząd *quaestio perpetua*. Tymczasem *quaestio perpetua* to stały trybunał karny, stąd słowo urząd nie jest fortunne. Na stronie 27 przytoczyła stanowisko Piotra Niczyporuka, które brzmi w jego mniemaniu, jak i w ujęciu Autorki trochę niejednoznacznie. Zdanie kończące punkt 4.3 o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy w świetle *lex Cornelia de falsis* jest pewnym skrótem myślowym, który należałoby nieco rozwinąć. Na stronie 34 Doktoranta ochoczo posłużyła się terminem *patrones*. Zdaje się, że w literaturze dominuje termin *patroni* w liczbie mnogiej i *patronus* w liczbie pojedynczej. Autorce czasami brakuje konsekwencji w sztuce cytowania. Raz pisze Svetonius (przypis 17), a kiedy indziej Suet., (przypis 56). Na tej stronie 21 wymieniła po łacinie „mensularii, collectari czy fenerator i danista”. Dlaczego jedni zostali wymienieni w liczbie mnogiej, a drudzy zaraz po nich w liczbie pojedynczej? Autorka nie zawsze poprawnie łączy liczbę przytaczanych słów łacińskich z polskimi odpowiednikami. Przykładowo na stronie 39 napisała „Część z tych ustaw to tzw. *lex imperfecta* – ustawy...” Tymczasem zdecydowanie należało tutaj napisać „Część z tych ustaw to tzw. *leges imperfectae*”. W przypisie 116 na stronie 43 wkradł się szkolny błąd gdzie słowo teodozjański po łacinie w odniesieniu do *codex* zostało wyrażone rodzajem nijakim zamiast męskim. Autorka na stronie 17 zacytowała *Codex Theodosianus* (C.Th. 12,1,37). Dokonując minimalnych korekt w tekście tej konstytucji nie narażałaby się na zarzut niektórych polskich romanistów, chcących przytaczania tegoż Kodeksu z najlepszych edycji.

W rozdziale drugim Autorka podjęła się próby zdefiniowania terminu *compliance*, mając świadomość, że to kwestia problematyczna (str. 91). Doszła do wniosku, że normy te należy rozważać przede wszystkim w kategoriach prawa miękkiego (str. 91). Pochyliła się nad funkcjonowaniem tego systemu w Stanach Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Niemczech.

Doszła do przekonania, że systemy te powstawały jako odpowiedź na nieprawidłowości w dużych organizacjach.

Na str. 49 Autorka przywołała słowa rzymskiego jurysty Paulusa, ale w przypisie podała K.J. Stanika i K. Winiarskiego. Tymczasem należałoby wskazać D. 1,3,29: Paulus w księdze jedynej *Komentarza do ustawy Cincia*: „Postępuje wbrew ustawie ten, kto czyni to, czego ustawa zakazuje, podstępnie <obchodzi> zaś <prawo> ten, kto stosując się do brzmienia ustawy, działa wbrew jej sensowi”. Tłumaczenie to zawdzięczamy zespołowi, pod red. profesora Tomasza Palmirskiego. W tekście pracy nie ma przypisu 138. Pisząc na stronie 58 o komisji Cadbury, jakoś płynniej należało przejść do postaci Adriana Cadbury (str. 59). Na stronie 73 Autorka napisała, że podda analizie system *compliance* w jurysdykcji Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Niemiec, po czym faktycznie zmieniła kolejność tej prezentacji. W kontekście analizowania systemu *compliance* w Stanach Zjednoczonych Autorka pisząc o sygnalistach czyli ujawniających lub przekazujących informacje o nieprawidłowościach dochodzi do konkluzji, że „Pierwszym prawodawstwem na świecie, w którym zostały zawarte mechanizmy zgłaszania naruszeń było prawodawstwo amerykańskie”. Takie zdanie potraktowane dosłownie i nieosadzone w kontekście brzmi nieco fałszywie, albowiem mechanizmy zgłaszania naruszeń występowały już w starożytnym Rzymie. Świadczy o tym choćby konstytucja Konstantyna Wielkiego z 325 r. (C.Th. 9,1,4). Cesarz zachęcał w niej do zgłaszania nieprawidłowości urzędników, a osoby dokonujące tego mogły liczyć na korzyści majątkowe (por. Piotr Sawicki, *Śłużby skarbowe w starożytnym Rzymie w okresie dominatu*, Białystok 2018, [wersja internetowa], str. 148). Jeśli Autorka miała na myśli sygnalistów w ścisłym słowa znaczeniu to swoją ideę powinna była dokładniej sprecyzować.

W rozdziale trzecim Autorka postawiła sobie za cel prezentację wybranych elementów *compliance* na ryku finansowym w oparciu o jurysdykcję polską. Omówiła przepisy prawa powszechnie obowiązującego i źródła prawa miękkiego. Dotknęła między innymi takich zagadnień jak nadzór nad rynkiem finansowym wykonywanym przez Komisję Nadzoru Finansowego czy instytucja sygnalisty. Wskazała na takie elementy jak ryzyko korupcji czy zasady etyczne. Doszła do wniosku, że zagadnienia *compliance* nie mieszczą się w klasycznym pojęciu języka prawa, stanowią nową sferę normatywną. Bardzo trafnie zauważyła potrzebę ciągłego rozwoju ustawodawstwa, które tworzyłoby kolejne przepisy regulujące tę materię. Z drugiej strony tematyka ta nie pozostaje obojętna organom administracji państwowej skoro czasami wprowadziły one odpowiednie regulacje wewnętrzne czy też komórki organizacyjne jak np. Departament *Compliance* w Urzędzie Komisji Nadzoru Finansowego. W tym rozdziale napisała, że „na dzień pisania niniejszej pracy w polskim systemie prawnym nie

P.L.

ma przepisów prawnych, które gwarantowałyby sygnaliście pełną ochronę prawną przed odwetem za przekazanie informacji o nadużyciach w organizacji” (str. 136). Zapewne lepiej brzmiałyby słowa „na dzień zakończenia pisania niniejszej pracy”.

W rozdziale czwartym Autorka poddała analizie elementy systemu *compliance* w bankach, w krajowych instytucjach płatniczych, w towarzystwach funduszy inwestycyjnych jak i w spółkach notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych czyli w wybranych podmiotach polskiego rynku finansowego. Omówiła zagadnienia organizacji funkcji *compliance*, system kontroli wewnętrznej czy miejsce jednostki do spraw zgodności w strukturze organizacji. Doszła do wniosku, że polski ustawodawca często wprowadza ustawowy wymóg systemu kontroli wewnętrznej, nie narzucając podmiotom sposobu jego wdrożenia. Autorka takie rozwiązanie oceniła pozytywnie, jako że dany podmiot dostosowuje system *compliance* do rodzaju i skali swojej działalności (str. 176). Mając świadomość bliskości systemu kontroli wewnętrznej i systemu *compliance* opowiedziała się za uszczegóławianiem przepisów prawa i niwelowaniem wątpliwości podmiotów (str. 176).

W rozdziale piątym M. Aleksandrowicz zaprezentowała kwestię kontroli zarządczej jako dowód odniesienia *compliance* do sfery prawa publicznego. Ta kontrola szła w parze z instytucją audytu. Na stronie 186 Autorka słusznie napisała, że „potrzeba kontrolowania wydatków środków publicznych istnieje od początku funkcjonowania państwa”. Zaraz dodała jednak, że „W Polsce początek kontroli państwowej przypada na XVI w., kiedy oddzielono skarbiec publiczny od królewskiego”. Tak sformułowane zdanie jest jednak pewnym skrótem myślowym, utożsamieniem szesnastowiecznej kontroli państwowej wydatków publicznych z kontrolą parlamentarną, jak i rozdzieleniem funkcji podskarbich nadwornych i koronnych. Przecież wcześniej istniejący podskarbiowie musieli ogarniać różne obowiązki finansowe i kontrolne, a monarchowie nie zawsze rozróżniali co ich prywatne, a co publiczne. Czy to zdanie nie brzmiałoby lepiej gdyby zostało sformułowane mniej więcej: „W historii kontroli państwowej środków publicznych szczególne miejsce miał wiek XVI...”. Autorka napisała, że w 1591 r. powołany został Trybunał Skarbowy. To była jednak Komisja Skarbowa, która stała u początku Trybunału Skarbowego z 1613 r. W ostatnim rozdziale Doktorantka napisała także, że początki audytu sięgają 4000 r. p.n.e. Profesor Kazimiera Winiarska w jednym ze swoich artykułów uważa, że początki audytu sięgają 3500 r. p.n.e. Warto było zatem odnotować niejednoznaczność periodyzacji tych początków wśród uczonych, mając świadomość, że nie jest łatwo dokonywać datowania tak odległych źródeł.

Doktorantka w swojej pracy omówiła podstawowe elementy systemu *compliance* jak np. ład korporacyjny, zgodność działalności z przepisami prawa i normami, kwestie etyczne

P.L

czy anonimowe zgłaszanie naruszeń (str. 228). Chociaż normy *compliance* pojawiły się w latach 80-tych XX wieku to jednak i w starożytności i jej szczególnym przejawie jakim jest prawo rzymskie wypracowywano mechanizmy walki z naruszeniami prawa i przeciwdziałano malwersacjom finansowym. Autorka słusznie zauważyła, że mechanizmy kontrolne w starożytnym Rzymie czy w dzisiejszym systemie *compliance* mają ten sam cel (str. 43). Doszła do wniosku, że sposób regulacji *compliance* w wybranych przez siebie porządkach prawnych jest odmienny i uzależniony od historii i kultury prawnej danego państwa (str. 230). To co łączy poszczególnych ustawodawców to chęć „zapewnienia bezpieczeństwa rynków finansowych i ich klientów” (str. 230). Autorka wykazała wzrost zainteresowania systemem *compliance* przez organy polskiej administracji publicznej. Co więcej nawet CBA wydało wytyczne w 2020 r. dla organów administracji publicznej w zakresie *compliance* (str. 231). W swojej pracy Autorka nie poprzestała na relacjonowaniu *de lege lata*, ale w zakończeniu rozprawy sformułowała odważnie *de lege ferenda*. Postuluje ujednolicenie podejścia do systemu *compliance* ustawą regulującą funkcjonowanie podmiotów na rynku gospodarczym i „określenie elementów obligatoryjnych, które podmiot finansowy powinien wdrożyć bez względu na jego rodzaj czy skalę działalności” (str. 232-233) mając na myśli „mechanizmy antykorupcyjne, system kontroli wewnętrznej, odpowiednie umiejscowienie komórki ds. zgodności w strukturze organizacji” (str. 233). Postulatów Doktorantki jest znacznie więcej i są one dość szczegółowe, typu poszerzenie zakresu działalności Departamentu *Compliance* Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego (str. 233).

Konkluzja

Konkludując poczynione uwagi trzeba powiedzieć, iż praca doktorska Marizy Aleksandrowicz posiada trafnie wybrany i określony przedmiot badań. Należy uznać, że założenia poczynione przez Autorkę we wstępie do dysertacji zostały zrealizowane, a główna hipoteza badawcza tamże przedstawiona – potwierdzona i udowodniona. Praca opiera się na bogatym materiale źródłowym i poznawczym. Została właściwie ustrukturyzowana. Zawarte w niej konstatacje, ukształtowane w oparciu o poprawnie dobraną metodę badawczą, są co do zasady rzeczowe i słuszne. Dają one odpowiednie wyobrażenie o opracowanym zagadnieniu naukowym *compliance*. Autorka podjęła się opracowania kompleksowego, które jak najbardziej w całokształcie zasługuje na miano oryginalnego. Autorka potrafi prezentować swoje stanowisko i broni swojego zdania (np. str. 139, 156, 176). Zadała sobie trud zestawienia elementów *compliance* w wybranych podmiotach rynku finansowego, także z podziałem na

P.L.

prawo stanowione i źródła prawa miękkiego przy pomocy tabelek przez siebie opracowanych (str. 180-181). Zaproponowała swoją definicję systemu *compliance* jako „zespołu reguł postępowania dotyczącego wybranych aspektów działalności organizacji, związanych ze specyfiką branży i otoczeniem prawnym, w którym funkcjonuje organizacja”, którego celem jest „minimalizowanie ryzyka występowania nieprawidłowości w organizacji poprzez stosowanie środków prewencyjnych [...]” (str. 229). W zakończeniu pracy sformułowała szereg słusznych postulatów.

Zatem ja, niżej podpisany, poproszony o recenzję przez SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny w Warszawie, stwierdzam, że recenzowana **rozprawa doktorska Pani mgr Marizy Aleksandrowicz spełnia wymogi** określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) i **wnioskuję o dopuszczenie** mgr Marizy Aleksandrowicz do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. prof. VO
Piotr Sadowski